

tygodnik

Śląsko-Dąbrowski

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Nr 11/2006 • Katowice, 14 marca 2006 r.



Podczas obrad Międzyzakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Huty Katowice nowym przewodniczącym „S” wybrano Jerzego Goińskiego. Był w wyborach jedynym kandydatem. W głosowaniu poparło go ponad 90 proc. delegatów. Wcześniej z kandydowania zrezygnował Władysław Molęcki, który przewodniczył tamtejszej „Solidarności” od 8 lat. Molęcki już 4 lata temu, kiedy ponownie wybrano go na funkcję przewodniczącego związku w hucie, zapowiedział, że jest to jego ostatnia kadencja.

W NUMERZE:

Żądają respektowania prawa

Wciąż bez rozwiązania pozostaje konflikt o dostawę energii do Huty Łaziska. Prowadzone mediacje nie przynoszą na razie rezultatów. W konflikcie pomiędzy hutą a należącym do Vattenfall Distribution Górnośląskim Zakładem Elektroenergetycznym kluczową jest cena dostarczanej do huty energii. Zapadł już prawomocny wyrok sądu, zgodnie z którym dystrybutor energii do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu z hutą powinien dostarczać jej prąd po cenie z 2001 r., czyli 67 zł za kilowatogodzinę.

Czytaj na stronie 4

Pośpiech nie jest wskazany

Do tej pory zadania ratownictwa medycznego faktycznie wykonywały pogotowia ratunkowe. Paradoxem jest, że projekt ustawy eliminuje z zespołów wyjazdowych do ratowania życia załogi lekarzy oraz pielęgniarki. Zgodnie z projektem, zespół mają tworzyć co najmniej trzy osoby, w tym dwóch ratowników medycznych będących absolwentami policealnego studium medycznego. Kwalifikacje trzeciej osoby nie zostały jeszcze jasno sprecyzowane. Zdaniem E. Ficy przyjęcie ustawy w obecnym kształcie nie odbędzie się z pożytkiem, ani dla pracowników służby zdrowia, ani też dla społeczeństwa.

Czytaj na stronie 4

Spotkali się z premierem

Związkowcy bardzo krytycznie ocenili funkcjonowanie dialogu pomiędzy rządem a związkami. Za negatywne zjawisko uznali brak jakichkolwiek kontaktów pomiędzy ministrami odpowiedzialnymi za poszczególne branże a przedstawicielami organizacji związkowych. Premier obiecał, że zmobilizuje reprezentantów strony rządowej do pilnego podjęcia działań w zespołach trójstronnych. Uzgodniono, że do połowy kwietnia będą zwołane posiedzenia wszystkich zespołów, w pracach których uczestniczą przedstawiciele SGiE.

Czytaj na stronie 5

Będą pomagać

13 marca w siedzibie Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ "Solidarność" w Katowicach ze związkowcami "S" z fabryki Elektrolux w Siewierzu spotkali się przedstawiciele szwedzkiej centrali IF Metall: Ulf Carlsson i Eric Andersson. Obydwaj są członkami Europejskiej Rady Zakładowej w Elektroluksie. U. Carlsson pełni także funkcję członka zarządu koncernu. Podczas rozmowy goście ze Szwecji obiecali, że będą wspierać związkowców "S" z Siewierza, a o problemach, na jakie napotyka powstająca organizacja poinformują zarządzających koncernem.

Czytaj na stronie 5

LICZBA TYGODNIA...

120 osób...

... znajdzie pracę w kanadyjskiej firmie Macro Molds, gdzie wytwarzane będą formy wtryskowe oraz maszyny do obróbki wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych, głównie na potrzeby motoryzacji. Zakład w tyskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej ruszy w lipcu.

Macro Molds to nie jedyny kanadyjski inwestor w KSSE. W maju ubiegłego roku pozwolenie na działalność otrzymała spółka-córka kanadyjskiej firmy Process-Electronic, działającej w obszarze wysokich technologii. Na ponad 2,5-hektarowej działce w Sosnowcu inwestor ma wybudować zakład projektowania i montowania systemów do sterowania procesami przemysłowymi. Inwestycja będzie kosztować 8,6 mln zł, a pracę znajdzie 50 osób.

Podczas zorganizowanego w Katowicach Kanadyjskiego Dnia Współpracy Gospodarczej swoją ofertę przedstawiły również inne największe kanadyjskie firmy działające w Polsce, m.in. Bombardier Transportation, który w czterech zakładach produkujących głównie na potrzeby kolei zatrudnia w Polsce 1,2 tys. osób, oraz spółka SNC Lavalin, realizująca projekt związany z budową nowego bloku w zespole elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, kosztem 430 mln euro. Firma zamierza też uczestniczyć w rozbudowie terminali dwóch regionalnych portów lotniczych. Kanadyjski biznes i technologie obecne są na Śląsku od początku dekady. Technologie kanadyjskiej firmy Zenon działają w Elektrowni Łagisza i w Elektrociepłowni Katowice. W Katowicach działa także kanadyjska sieć drogerii SuperPharm, która do tej pory otworzyła w Polsce 11 sklepów. Deweloperem katowickiego centrum handlowo-rozrywkowego, wybudowanego za 170 mln euro, jest TriGránit - grupa z kanadyjsko-węgierskim kapitałem.

NAPISANO

*Sejm przyjął ustawę
o radach pracowniczych**(www.onet.pl. 10 marca 2006 r.)*

Sejm przyjął ustawę powołującą rady pracowników. Ustawa jest zgodna z ustalonymi między organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi zasadami powoływania tych rad.

Za przyjęciem ustawy głosowało 293 posłów, 109 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Teraz ustawą zajmie się Senat. Wprowadzenie do polskiego prawa zasady informowania pracowników i konsultacji z nimi wymusiła unijna dyrektywa dotycząca tych kwestii. Sejm odrzucił wszystkie poprawki zgłoszone przez Platformę Obywatelską. Za ich odrzuceniem głosowało 290 posłów, za przyjęciem było 110, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Zgodnie z ustawą, rady pracowników będą tworzone w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 50 pracowników. Rady mają powstać do 23 marca 2008 r. w zakładach zatrudniających od 50 do 100 pracowników, a rok wcześniej - do 23 marca 2007 r. - w zatrudniających więcej niż 100 pracowników. Rady będą liczyły od 3 do 7 członków. Kadencja rady będzie trwała 4 lata. Przez ten okres jej członkowie będą

podlegali ochronie, jak członkowie władz związków zawodowych.

Pracodawca będzie przekazywać radzie informacje dotyczące działalności i sytuacji ekonomicznej firmy, przewidywanych zmian w zatrudnieniu, w organizacji pracy. Rady nie będą mogły blokować decyzji kierownictwa firmy, a jedynie je opiniować. Pracodawca, który uniemożliwi powołanie rady pracowników, albo nie zrealizuje któregoś z postanowień ustawy podlega karze ograniczenia wolności lub grzywny.

Jeśli w zakładzie pracy działają związki zawodowe, to one zgodnie z ustawą mają prawo do zgłaszania kandydatów do rad. Jeżeli związek nie uda się uzgodnić składu rady, to jej członkowie będą wybierani przez wszystkich pracowników. Jeżeli na terenie zakładu nie działają związki, to członkowie rady są wybierani spośród kandydatów zgłoszonych przez pracowników w wyborach.

Jeśli w zakładzie pracy po wybraniu rady pracowniczej powstanie związek zawodowy, to rada rozwiązuje się, a nową wybiera związek zawodowy.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Gliwice

Marian Szumihora, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Zakładów Naprawczych Lokomotyw Elektrycznych w Gliwicach, zwrócił się do przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „S” Piotra Dudy o interwencję w sprawie spotkania z dyrektorem PKP „Cargo” ds. organizacji zaplecza technicznego, w którego gestii leży rozdzielanie zleceń dla poszczególnych zakładów.

– Aktualnie kończymy wykonywanie ubiegłorocznych zleceń i jeżeli PKP „Cargo” nie podpisze z nami umowy na dostawę elektrowozów, to wkrótce może się okazać, że zostaniemy bez pracy. Wówczas 460 pracowników może znaleźć się na bruku – mówi M. Szumihora.

Bliskawiczna reakcja P. Dudy doprowadziła do spotkania przewodniczącego KZ z dyrektorem PKP „Cargo”, które odbyło się 3 marca.

– Przypomniałem dyrektorowi o naszym istnieniu, o tym, że załoga oczekuje na pracę, a zarząd naszego zakładu na spotkanie z przedstawicielem PKP „Cargo” – relacjonuje M. Szumihora. – Dyrektor obiecał, że w krótkim czasie odbędą się na ten temat negocjacje z zarządem. Gdyby nie pomoc, którą otrzymaliśmy w Zarządzie Regionu, w dalszym ciągu trwalibyśmy w niepewności. Cała załoga jest za nią bardzo wdzięczna.

BT Pszczyna

2 marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Wal-



cowni Metali „Dziedzice” S.A. Związkowcy jednogłośnie wybrali na przewodniczącego Bolesława Jonkisa, który tę funkcję sprawować będzie już drugą kadencję.

BT Jastrzębie Zdrój

1 marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „S” KWK „Pniówek”, gdzie w wyniku przeprowadzonych wyborów przewodniczącym został ponownie Sławomir Kozłowski.

3 marca odbyły się wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „S” KWK „JAS-MOS”. Związkowcy po raz kolejny obdarzyli zaufaniem Andrzeja Cioka, powierzając mu funkcję przewodniczącego Komisji.

3 marca przeprowadzone zostały wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „S” Przedsiębiorstwa „Markop” Sp. z o.o. Na przewodniczącego wybrano Piotra Rybaka.

6 marca odbyły się wybory „Solidarności” Oświaty w Wodzisławiu Śląskim. Prze-

wodniczącym został Andrzej Piesiur.

BT Jaworzno

Na obszarze działania jaworznickiego BT w Państwowej Straży Pożarnej powstała nowa organizacja związkowa, na razie funkcjonująca jako Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „S”.

W firmie „Knauff”, gdzie w grudniu ub.r. utworzona została Komisja Zakładowa NSZZ „S”, obecnie prowadzone są rozmowy z pracodawcą mające na celu uzgodnienie regulaminów wynagrodzenia i pracy.

BT Zabrze

7 marca odbyły się wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „S” w Domu Pomocy Społecznej „Senior” w Rudzie Śląskiej. Przewodniczącym Komisji został ponownie Edward Stolorz.

BT Zawiercie

Akcja ratownicza - konkretnie wydobywanie zdechłego psa z koryta rzeki - opóźniła w miniony czwartek rozpoczęcie Zakładowego Zebrania Członków "Solidarności" w Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie. Zagrożenie ptasią grypą (obawiano się, że to ona zabiła czworonoga) sprawiło, że nad rzekę wysłano dwa zastępy strażackie oraz weterynarza. Tym samym na związkowym zebraniu zaczęło brakować quorum...

- To jedna z najmniejszych strażackich komend powiatowych w województwie. Tam dosłownie liczy się każdy człowiek - wyja-

śnia Małgorzata Benc, pełnomocnik Regionalnej Komisji Wyborczej. - Gdy ogłaszany jest alarm wszystko zostaje odsunięte na bok.

Na szczęście po akcji "pies" nastąpiło kilka godzin spokoju i strażacy wybrali związkowe władze. Przewodniczącym,

liczącej 20 członków komisji zakładowej, ponownie wybrano Bogusława Służalka, który będzie również delegatem myszkowskich strażaków na WZD sekcji. Elektorem do wyborów delegatów na WZD Region Śląsko-Dąbrowskiego został natomiast Grzegorz Nowak. Obaj zostali wybrani jednogłośnie.

Podczas zebrania zakładowego zajmowano się nie tylko wyborami. Powtarzały się postulaty wyrównania płac wśród formacji mundurowych. Strażacy od lat bezskutecznie "gonią" policjantów i strażników granicznych, ale ich płace rosną znacznie wolniej niż obowiązki. Obecnie strażacy, nie tylko gaszą pożary, ale również usuwają skutki katastrof, walczą z tzw. zagrożeniami miejscowymi (wyręczając m.in. dozorców w zbijaniu sopli z dachów lub ściągając koty z drzew) oraz udzielają pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych. Nosze i torba ratownicza, to teraz część wyposażenia samochodu gaśniczego. (zaw)



W intencji Ignacego

21 marca o godz. 18.30 w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny odprawiona zostanie Msza św. w intencji naszego zmarłego Kolegi Ignacego Dziwoki.

Koleżanki i Koledzy
z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia
NSZZ „Solidarność”



Komisja Krajowa:**Jak widzieli „Solidarność”?**

Jak postrzega się NSZZ "Solidarność" i jak się o niej pisze w podręcznikach 35 państw różnych części świata, można sprawdzić w archiwum Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".



Na wystawie prezentowane są kserokopie podręczników z 35 krajów

Wzbogaciło się ono bowiem o bardzo cenny nabytek - zbiór kserokopii stron podręczników zawierających informacje na temat powstania i działalności Związku. Ofiarodawcami są panie **Renata Gröger-Kania** i **Margarethe Macher-**

Kociewska z Instytutu im. Georga - Eckerta w Brunshwiku - jedynej w świecie placówki gromadzącej podręczniki z całego świata do nauczania historii, wiedzy o społeczeństwie i geografii.

Obie panie gromadziły fragmenty podręczników przez 15 lat. Przeważają wydawnictwa europejskie, w tym z NRD, a także z USA i Japonii. Ofiarodawczynie postanowiły przekazać ten wartościowy i unikatowy materiał Komisji Krajowej z nadzieją, że znajdzie on u nas zainteresowanie badaczy, zostanie poddany analizie i przyczyni się do powstania opracowania. Być może okaże się, że obraz "Solidarności" prezentowany w tych podręcznikach nie zawsze jest zgodny z prawdą. Dzięki takiemu opracowaniu będzie można podjąć działania, aby ten nieprawdziwy wizerunek naprawić.

Ten ciekawy zbiór, jak i cały zasób archiwum Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" jest dostępny w siedzibie Komisji Krajowej w Gdańsku. Szczegółowe informacje na jego temat można uzyskać pod numerem telefonu 058 308 43 92 lub pod adresem poczty elektronicznej archiwum@solidarnosc.org.pl.

Dział Informacji KK

Wrocław:**Dzień Kobiet w Lidlu**

Tulipan i ulotka informacyjna o "Solidarności" - w taki sposób pracownicy Działu Rozwoju Związku dolnośląskiej "S" wspólnie z niemieckim związkiem zawodowym ver.di upamiętnili protest nowojorskich kobiet z 8 marca 1908 r., które upominały się o godne warunki pracy.

- Od paru miesięcy rozmawiamy z pracownikami Lidla na temat ich problemów i możliwości zorganizowania się w związek zawodowy. Okazało się, że naszym niemieckim kolegom z ver.di również nie są obce problemy pracowników tej sieci handlowej. Zaproponowali nam udział w akcji. Objęła ona sklepy Lidla w całej Europie, bo dzięki temu silniejsza będzie pozycja pracowników w negocjowaniu lepszych warunków pracy i płacy - mówi **Monika Górniak**, kierująca Działem Rozwoju Związku w Regionie Dolny Śląsk.

- Obecnie w Polsce to właśnie nasz Związek aktywnie pracuje w sieciach handlowych nad tym, aby się organizowali w związek zawodowy. Dzisiejszą akcją wysyłamy do szefów Lidla sygnał, że nie jest tu najlepiej z przestrzeganiem praw pracowniczych - dodaje **Ireneusz Woźniakowski**, organizator związkowy.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów oraz przedstawicieli sieci Lidl, którzy próbowali przekonać organizatorów związkowych, że aby wręczyć kwiaty dziewczynom siedzącym "na kasie" trzeba... zapytać się centrali.

Kwiaty i ulotki zachęcające do wstąpienia do Związku rozdano kilkudziesięciu pracownikom



Pracownicy Działu Rozwoju Związku dolnośląskiej „S” od kilku miesięcy rozmawiają z pracownikami Lidla o ich problemach

Lidla w 7 sklepach we Wrocławiu. Podobną akcję przeprowadzili niemieccy związkowcy w swoim kraju.

Marcin Raczkowski, ZR Dolny Śląsk

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nie posiadające aktualnej ankiety, analizy składek oraz numeru Regon i NIP, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji KZ i MKZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2006 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2006 r. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 28 lutego 2006 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2005 upływa 31 marca br.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8.

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Września:**Tonsil w gruzach**

Pracownicy Tonsilu we Wrześni od kilku miesięcy nie dostają wynagrodzeń.

W finansowanie spółki zaangażowane jest katowickie Towarzystwo Finansowe Silesia, podobnie jak Tonsil należące do Skarbu Państwa. Jednak proponowane przez nią rozwiązania budzą szereg wątpliwości.

Silesia skłonna jest do końca tego roku przejąć produkcję głośników i 150 pracowników z 600 obecnie zatrudnionych. Chce to jednak uczynić z naruszeniem art. 231 K.p., a na to "S" nie może się zgodzić.

"S" wszczęła spór zbiorowy, związkowcy interweniowali w Ministerstwie Skarbu, w sprawę zaangażowali się też posłowie PiS. Pracownicy czekają na decyzje, są zdeterminowani. Kilkadziesiąt osób chce rozpocząć strajk głodowy. Pomoc potrzebna jest natychmiast.

Wrzesiński zakład - niegdyś potentat na rynku sprzętu elektroakustycznego - w 1991 r. zna-

lazł się w pierwszej piątce sprywatyzowanych przedsiębiorstw. Kupił go wówczas japoński Pionier, który wkrótce zniknął z polskiego rynku, zostawiając Skarbowi Państwa zadłużony zakład. Na gruzach Tonsilu SA powstała spółka Tonsil Polska ze 100% udziałem Skarbu Państwa.

Zakład nigdy nie doczekał się kompleksowej restrukturyzacji, co jest przyczyną problemów finansowych powtarzających się z różnym natężeniem. W końcu ubiegłego roku po raz kolejny zabrakło pieniędzy, zarówno na produkcję jak i na wynagrodzenia. Pracownicy otrzymują tylko 200- 300 złotych zaliczki. Prezydium Komisji Krajowej wystąpiło już do Krajowego Funduszu Strajkowego o przyznanie pomocy pracownikom Tonsilu.

Barbara Napieralska, ZR Wielkopolska

WARTO PRZECZYTAĆ W TYGODNIKU

**Nr 11,
17 marca 2006 r.**

Gorąco zachęcamy do lektury Tygodnika Solidarność. W prenumeracie taniej - tylko 2,80! Zgłoś swoje zamówienie w Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu - tel. 032 353 84 25, wewn. 199.

"Cena przeżycia". "650 złotych za miesiąc pracy? Zdaniem rządu, tę kwotę można zmniejszyć. Ministerstwo pracy proponuje, żeby w regionach o największym bezrobociu samorządy mogły jeszcze obniżyć wysokość minimalnej pensji. Tymczasem minimum biologiczne dla trzyosobowej rodziny z małym dzieckiem wynosi 864 zł miesięcznie" - alarmuje Krzysztof Świątek. Co gorsza, z przeprowadzonej analizy wynika, że takie "uelastycznienie" płacy minimalnej ani nie zapowiada wzrostu poziomu zatrudnienia, ani nie znajduje uzasadnienia w regionalnym zróżnicowaniu kosztów utrzymania.

"Nabici w książeczkę". Szacuje się, że około dwóch milionów osób oszczędzających w PRL na własne mieszkanie (posiadacze tzw. książeczek mieszkaniowych z pełnym wkładem) oczekuje na jakąś formę rekompensaty. Katarzyna Śliwa pisze o powstałym w 1999 roku krakowskim Stowarzyszeniu Oczekujących na Mieszkanie, które w imieniu poszkodowanych i dotąd zapomnianych przez III RP "domaga sprawiedliwej rewolucji pieniędzy zgromadzonych na książeczkach, urealnienia kredytów mieszkaniowych w stosunku do możliwości finansowych przeciętnej rodziny oraz przywrócenie budownictwa na prawach lokatorskich, z możliwością wykupu mieszkania na własność". Ewentualną formą zadośćuczynienia mogłby być również udział w planowanej prywatyzacji PKO BP.

"Piękne, ale często kłopotliwe". "Roszczenia dotyczące dzieł stanowiących przed wojną własność żydowską, które w wyniku panicznej sprzedaży czy konfiskaty przez Niemców trafiły do muzeów na ziemiach zachodnich, a po wojnie niekiedy zostały przeniesione do muzeów centralnych, są źle ukie-



kiem, jaki się na nich znajdował. A więc wraz z mieniem zagrabionym Żydom przez Niemców. To zostało wliczone do majątku, który miał stanowić dla Polski rekompensatę za straty wojenne i za utratę ziem oraz majątku na Wschodzie". Dlatego - konkluduje Teresa Kuczyńska - roszczenia spadkobierców żydowskich ofiar powinny być kierowane do Niemców, czyli bezpośrednich sprawców grabieży.

W numerze ponadto:

- Łukasz Perzyna bada możliwości ucywilizowania lobbingu,
- Mirosław Skowron przygląda się Trybunałowi Haskiemu,
- Jan Kazimierz Kruk nadużycia wolności słowa w mediach nazywa intelektualną pornografią.

Drukujemy również budzący kontrowersje list pasterski arcybiskupa Józefa Życińskiego. Warto nas czytać!

(waz)

Ratownictwo medyczne:

Pośpiech nie jest wskazany

W lutym w Katowicach na wyjazdowym posiedzeniu obradowali posłowie sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, którzy dokonali oceny akcji ratowniczej prowadzonej na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich.

Za pilną potrzebę uznali uchwalenie, ignorowanych dotąd przez Sejm, ustaw o ratownictwie medycznym i zintegrowanym systemie ratowniczym oraz ustawy o zarządzaniu kryzysowym.

Do tej pory zadania ratownictwa medycznego faktycznie wykonywały pogotowia ratunkowe. Paradoxem jest, że projekt ustawy eliminuje z zespołów wyjazdowych do ratowania życia zawody lekarza oraz pielęgniarki. Zgodnie z projektem, zespół mają tworzyć co najmniej trzy osoby, w tym dwóch ratowników medycznych będących absolwentami policealnego studium medycznego. Kwalifikacje trzeciej osoby nie zostały jeszcze jasno sprecyzowane.

– Sama idea ratownictwa jest na pewno słuszną, ale nie może niszczyć całej dotychczasowej pracy pogotowia ratunkowego – uważa przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Ewa Fica. – Dlatego naszą propozycją jest współdziałanie tych dwóch struktur, które pozwoliłoby zachować miejsca pracy wielu lekarzy i pielęgniarek. Zadaniem ratownictwa byłyby wyjazdy do wypadków, natomiast pogotowie udzielałoby pomocy pacjentom w ich domach.

Zdaniem E. Ficy przyjęcie ustawy w obecnym kształcie nie odbędzie się z pożytkiem, ani dla pracowników służby zdrowia, ani też dla społeczeństwa. W tak ważny czynnik, jakim jest życie ludzkie, nie może wkraść się ekonomia. Przewodnicząca podkreśla, że służba zdrowia to nie jest zakład pogrzebowy, na którego kondycję finansową ma wpływ liczba zgonów.

– Działamy zawsze na pograniczu tzw. płynno-

ści finansowej, ale z czystym sumieniem możemy powiedzieć, że uratowaliśmy mnóstwo istnień ludzkich – dodaje. – W sprawach zdrowotnych ekonomia nie może być sztywnym wskaźnikiem.

W lutym w Warszawie doszło do spotkania przedstawicieli NSZZ „S” Pogotowia Ratunkowego z wszystkich regionów, którzy do projektu ustawy o ratownictwie medycznym wprowadzili zapisy, by lekarze, pielęgniarki i kierownicy z uprawnieniami do prowadzenia ambulansów zostali ujęci w zespołach wyjazdowych. Zaproponowali również zapis dotyczący zabezpieczenia chorych w domach przez pogotowia ratunkowe oraz uznali, że należy wyodrębnić wyłącznie wypadkowe ambulanse współpracujące ze strażą pożarną i policją. Uznali, że tak zorganizowane ratownictwo medyczne powinno mieć dwóch płatników: budżet państwa i NFZ.

– Jeżeli ratownictwo byłoby finansowane tylko przez budżet państwa, to wówczas „S” będzie miała obawy, że nagle, podobnie jak w policji, może zabraknąć benzyny do ambulansów – tłumaczy E. Fica. – Nie wyobrażam sobie sytuacji, by paliwo do samochodów medycznych mogło być limitowane. Projekt ustawy w obecnym kształcie uważam za żaloszny. Jeżeli posłowie nie wezmą pod uwagę poprawek wniesionych przez „S”, to ustawa będzie zdecydowanie zła. Wkrótce po jej wejściu w życie mogą rodzić się protesty, że oto, tak pacjent, jak i pracownik służby zdrowia zostali pozbawieni bezpieczeństwa. Uważamy, że pośpiech przy jej przyjmowaniu absolutnie nie jest wskazany.

Zdaniem związkowców RSOZ, ustawy o ratownictwie medycznym nie można tworzyć „na kolanie”. Ten dokument wymaga precyzji i głębokiego zastanowienia się nad rozwiązaniami satysfakcjonującymi, zarówno pacjentów, pracowników ratownictwa oraz osoby nim zarządzające.

Beata Gajdziszewska

Huta Łaziska:

Żądają respektowania prawa

Wciąż bez rozwiązania pozostaje konflikt o dostawę energii do Huty Łaziska. Prowadzone mediacje nie przynoszą na razie rezultatów.

W konflikcie pomiędzy hutą a należącym do Vattenfall Distribution Gómośląskim Zakładem Elektroenergetycznym kluczową jest cena dostarczanej do huty energii. Zapadł już prawomocny wyrok sądu, zgodnie z którym dystrybutor energii do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu z hutą powinien dostarczać jej prąd po cenie z 2001 r., czyli 67 zł za kilowatogodzinę. GZE argumentuje, że obecne ceny taryfowe są dwukrotnie wyższe i powołuje się na niedawny wyrok innego sądu, który zmienia postanowienie prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w tym zakresie precyzując, że energia ma być dostarczana po cenach taryfowych, a nie tych sprzed pięciu lat. GZE uważa, że i ten wyrok jest prawomocny i wykonalny, z czym nie zgadza się huta. Zakład oczekuje wznowienia dostaw energii po cenie 67 zł za kilowatogodzinę.

Gdy zapadł ten wyrok, prezes URE wydał tytuł wykonawczy dotyczący jego wykonania i przekazał go organowi egzekucyjnemu, czyli wojewodzie śląskiemu. Ten wezwał GZE do wznowienia dostaw energii, a gdy to nie nastąpiło, nałożył na firmę 25 tys. zł grzywny. Jednocześnie wojewoda Tomasz Pietrzykowski zainicjował mediację między stronami, podkreślając, że nie wpływa na prowadzoną egzekucję.

Tymczasem pracownicy Huty Łaziska zarzucają wojewodzie śląskiemu opieszałość w egze-

kwowaniu prawa. Swoje zarzuty pracownicy sformułowali w płatnym ogłoszeniu, które w piątek 10 marca ukazało się w Rzeczpospolitej. Zatytu-



W proteście przeciwko postępowaniu GZE hutnicy blokowali w zeszły poniedziałek krajową „wiślanę”

łowali je "Huta Łaziska żąda egzekwowania prawa". Hutnicy argumentują, że rolą wojewody jest egzekucja, a nie interpretacja postanowień sądu. Zarzucają mu, że bardziej troszczy się o kondycję państwowego szwedzkiego koncernu energetycznego niż rodzimej huty, która daje pracę ok. tysiącu osobom.

Z tymi zarzutami nie zgadza się rzecznik wojewody Krzysztof Mejer. Jak mówi, postanowienie o nałożeniu na GZE grzywny w wysokości 25 tys. zł zostało wydane niezwłocznie po otrzymaniu tytułu. – Zgodnie z obowiązującym prawem wojewoda nie może zastosować ani innego, bardziej dolegliwego środka, ani wymierzyć grzywny o wyższej wysokości – podkreśla Mejer. wg

NASZE KOMISJE

Szpital Specjalistyczny w Dąbrowie Górniczej

10 lutego br. w Szpitalu Specjalistycznym w Dąbrowie Górniczej odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ „S”.

Delegaci dokonali wyboru władz na kadencję 2006-2010. Po raz trzeci obdarzyli zaufaniem Elżbietę Żuchowicz, której powierzyli funkcję przewodniczącej Komisji.

Ponadto, w składzie MKZ znaleźli się: Barbara Sachogluchowicz - wiceprzewodnicząca, Iwona Hajewska - sekretarz, Małgorzata Koper - skarbnik, Aleksander Stankowski, Iwona Misiarek, Teresa Janicka, Grażyna Głuszak, Anna Stefaniak, Zdzisława Symonides, Wojciech Chmielowiec.



Komisję Rewizyjną tworzą: Danuta Jarża - przewodnicząca, Barbara Klak, Elżbieta Wojtkowiak.

Zebrani wybrali również delegatów na WZD Sekcji Ochrony Zdrowia oraz elektorów na WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”.

– Cieszy fakt, że w składzie Komisji znaleźli się przedstawiciele wszystkich zawodów medycznych: lekarze, pielęgniarki,ownicy diagnostyki i obsługi – mówi Elżbieta Żuchowicz, wskazując, że poprzednia kadencja była szczególnie trudna dla związkowców „S”, z uwagi na realizację programu naprawczego szpitala i ochrony zdrowia.

E. Żuchowicz podkreśla, że związkowcy „S” z determinacją reprezentowali członków Związku oraz grupy zawodowe przewidzia-

ne do wyłączenia ze struktur szpitala. Działania Komisji wielokrotnie wykraczały poza zakład pracy. Na uwagę zasługuje współpraca z przedstawicielami władz miasta w kwestiach płacowych i zatrudnieniowych dotyczących 100-osobowej grupy pracowników szpitala przejętych przez krakowską firmę „Aspen”, świadczącą usługi związane z utrzymaniem czystości w placówce.

W minionej kadencji cenna była również współpraca z wieloma komisjami NSZZ „S” z obszaru działania sosnowieckiego Biura Terenowego Zarządu Regionu.

– Dzięki ich merytorycznej pomocy, a także czynnemu wsparciu, skutecznie walczyliśmy w interesie najsłabszych grup zawodowych – akcentuje E. Żuchowicz.

Przedstawiciele Komisji brali udział w pracach Zarządu Regionu, Rady Sekretariatu Ochrony Zdrowia i Powiatowej Rady Zatrudnienia oraz uczestniczyli w wielu szkoleniach i kongresach, które m.in. zaowocowały wzrostem uzwiązkowienia.

– W nowej kadencji jednym z wielu zadań będzie podnoszenie skuteczności naszych działań mających na celu obronę praw pracowniczych oraz dalsza współpraca merytoryczna z Zarządem Regionu, Sekretariatem Ochrony Zdrowia oraz komisjami zakładowymi NSZZ „S” z Zagłębia Dąbrowskiego – informuje przewodnicząca.

Pierwsze dni kadencji 2006-2010 już skutkują pozyskaniem nowych członków NSZZ „S” w strukturach MOPS w Dąbrowie Górniczej, gdzie nie działały do tej pory żadne organizacje związkowe. Przedstawiciele prezydium MKZ rozpoczęli rozmowy z dyrektorem MOPS-u dotyczące regulaminu pracy i wynagradzania oraz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Beata Gajdziszewska

„Aspen” Dąbrowa Górnicza:

Podwyżki za fundusz socjalny

22 lutego doszło do kolejnego spotkania związkowców Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność” Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej z przedstawicielami krakowskiej firmy „Aspen” świadczącej w placówce usługi związane z utrzymaniem czystości.

Już blisko dwa lata związkowcy zarzucają „Aspenowi”, który przejął ze struktur szpitala 100 stalowych, m.in. nagminne łamanie prawa pracy oraz nieprawidłowości w rozliczaniu czasu pracy. W trakcie spotkania strona związkowa zaproponowała podwyżkę płac dla pracowników zatrudnionych w firmie do wysokości 1200 zł brutto.

– Od 1 stycznia br. w „Aspenie” zlikwidowany został Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, co oznacza złamanie prawa pracy oraz zapisów porozumienia zawartego w 2005 r. z zarządem „Aspenu” – in-

formuje przewodnicząca zakładowej „S” Elżbieta Żuchowicz. – Nasz Związek w stosownej opinii nie wyraził zgody na jego likwidację. Jednak, ze względu na brak jednomyślności wśród związków zawodowych funkcjonujących w „Aspenie”, ZFŚS przestał istnieć. Z tego powodu, podczas spotkania wskazaliśmy na znaczne zubożenie tej grupy zawodowej.

Przedstawiciele „Aspenu” przedstawili mało precyzyjne propozycje kompensaty za zlikwidowany ZFŚS, m.in. podwyższenie płacy zasadniczej (bez podania konkretnych kwot podwyżki) lub wprowadzenie premii uznaniowej. W tej sytuacji, związkowcy zajęli stanowisko, że do 15 marca oczekują re-negocjacji dotychczasowego porozumienia oraz konkretów w sprawie podwyżki płac zasadniczych dla pracowników.

B.G.

SGiE:

Spotkali się z premierem

W Warszawie doszło do spotkania premiera Kazimierza Marcinkiewicza z przedstawicielami Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

Szefowi rządu towarzyszyli minister skarbu **Wojciech Jasiński** i podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki **Tomasz Wilczak**.

Stronę związkową reprezentowali: przewodniczący SGiE **Kazimierz Grajcarek**, przewodnicząca Sekcji Krajowej Energetyki **Barbara Gnypp-Stefaniak**, przewodniczący Sekcji Krajowej Elektrowni i Elektrociepłowni **Eugeniusz Jaroszewski**, szef górniczej „S” **Dominik Kolorz** i przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Brunatnego **Zdzisław Boksa**.

Związkowcy bardzo krytycznie ocenili funkcjonowanie dialogu pomiędzy rządem a związkami. Za negatywne zjawisko uznali brak jakichkolwiek kontaktów pomiędzy ministrami odpowiedzialnymi za poszczególne branże a przedstawicielami organizacji związkowych. Premier obiecał, że zmobilizuje reprezentantów strony rządowej do pilnego podjęcia działań w zespołach trójstronnych. Uzgodniono, że do połowy kwietnia będą zwołane posiedzenia wszystkich zespołów, w pracach których uczestniczą przedstawiciele SGiE. Natomiast, do końca marca w Ministerstwie Skarbu i w resorcie gospodarki zostaną powołane osoby odpowiadające za bezpośrednie kontakty ze związkami zawodowymi.

W trakcie spotkania szczególną uwagę poświęcono projektowi programu energetycznego, który, wbrew procedurze, przed konsultacją z organizacjami związkowymi został zaakceptowany przez Radę Ministrów. W ten sposób strona rządowa pominęła dotychczasowy tryb zobowiązujący ją do wniesienia tego istotnego dokumentu pod obrady Zespołu Trójstronnego ds. branży energetycznej. Od Kazimierza Marcinkiewicza

związkowcy otrzymali spóźnioną informację, iż zmienił się sposób konsultacji projektów dokumentów. Obecnie, najpierw będzie je akceptował rząd, a następnie swoją opinię na ich temat przedstawi strona społeczna.

Zdaniem przedstawicieli Sekretariatu, 80 proc. zapisów „Programu dla energetyki” należałoby odrzucić, ponieważ dokument nie zakłada dywersyfikacji działań energetycznych w branży. Ponadto, stwarza niebezpieczeństwo m.in. dla sektora górnictwa węgla kamiennego. Aktualnie na rynku zauważalna jest duża nierównowaga pomiędzy wytwarzaniem energii z węgla a innymi nośnikami energetycznymi. Związkowcy wskazywali na niekwestionowaną przewagę węgla brunatnego, z którego wykorzystuje się więcej mocy energetycznych niż z węgla kamiennego, mimo że koszty ich wytwarzania z obu surowców są takie same. Tylko w zeszłym roku górnictwo węgla kamiennego sprzedało energetyce zawodowej 1,5 mln ton węgla mniej niż w latach ubiegłych. Zaproponowali opracowanie dokumentu określającego znaczenie węgla kamiennego dla krajowej i unijnej polityki energetycznej. O przychylności premiera dla tej koncepcji świadczy fakt, że tuż po spotkaniu z przedstawicielami „S” utworzone zostało stanowisko sekretarza stanu odpowiedzialnego za kontakty ze śląskim sektorem węglowo-energetycznym.

Odnosząc się do stanowiska Rady SGiE wyśtosowanego do szefa rządu 23 lutego, w którym związkowcy Sekretariatu zwrócili się o niezwłoczne odwołanie Tomasza Wilczaka z funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, zarzucając mu świadome działania mające na celu doprowadzenie do konfliktu społecznego, premier Marcinkiewicz podjął decyzję o odwołaniu ministra ze sprawowanego stanowiska.

Beata Gajdziszewska

Huta Katowice:

Nowy przewodniczący, nowy wiceprzewodniczący?

Podczas obrad Międzyzakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Huty Katowice nowym przewodniczącym organizacji związkowej wybrano **Jerzego Goińskiego**.

Komisja „Solidarności” w Hucie Katowice jest największą organizacją związkową w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Należy do

- Związek będzie otwarty na dialog z pracodawcami, ale tylko na efektywny, przynoszący rozwiązania korzystne dla członków związku i pracowników. Z całą stanowczością będziemy egzekwować od pracodawców oraz innych instytucji to co należy się pracownikom kraju, który należy do Unii Europejskiej - podkreślił Jerzy Goiński, za-

powiadając równocześnie przygotowanie związku do wymiany pokoleniowej, większe zaangażowanie w sprawy BHP i zmiany w funkcjonowaniu kierownictwa organizacji.

Jerzy Goiński ma 50 lat. Do NSZZ „Solidarność” należy od 1980 roku, od ośmiu lat jest jej wiceprzewodniczącym. W Hucie Katowice pracuje od 1979 roku. Pracę rozpoczął na stanowisku tokarza-kalibrownika. W 1996 roku został wybrany na funkcję wiceprzewodniczącego NSZZ „Solidarność” Huty Katowice. W związku odpowiadał do tej pory za sprawy płacowe, zatrudnieniowe oraz za negocjacje. Jest członkiem Rady Nadzorczej Mittal Steel Poland z wyboru załogi.

Gościem WZD Huty Katowice byli przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” **Piotr Duda** i wiceprze-

wodnicząca **Bożena Borys-Szopa**. - Jeśli Opaczność pozwoli, jestem wśród was po raz ostatni jako wiceprzewodnicząca - zwróciła się do zebranych Bożena Borys-Szopa, nawiązując do możliwości objęcia przez nią stanowiska Głównego Inspektora Pracy. - Huta Katowice zawsze miała w moim sercu miejsce szczególne. Dlatego zawsze będę do waszej dyspozycji, nie tylko w zakresie kontroli i obrony praw pracowniczych - zapowiedziała wiceprzewodnicząca ZR.

Wojciech Gumułka



Jerzy Goiński był jednym z głównych negocjatorów podczas negocjacji z Mittal Steel Poland

niej ok. 2100 członków. Jerzy Goiński był w wyborach jedynym kandydatem. W głosowaniu poparło go ponad 90 proc. delegatów. Wcześniej z kandydowania zrezygnował **Władysław Mołęcki**, który przewodniczył tamtejszej „Solidarności” od 8 lat. Mołęcki już 4 lata temu, kiedy ponownie wybrano go na funkcję przewodniczącego związku w hucie, zapowiedział, że jest to jego ostatnia kadencja. Od kwietnia będzie prawdopodobnie wiceprzewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Elektrolux:

Będą pomagać

13 marca w siedzibie Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ „Solidarność” w Katowicach ze związkowcami „S” z fabryki Elektrolux w Siewierzu spotkali się przedstawiciele szwedzkiej centrali IF Metall: **Ulf Carlsson** i **Eric Andersson**.

czas rozmowy goście ze Szwecji obiecali, że będą wspierać związkowców „S” z Siewierza, a o problemach, na jakie napotyka powstająca organizacja poinformują zarządzających koncernem.

W siewierskim Elektroluksie od kilku tygodni do NSZZ „Solidarność” należy ponad 50

osób. Jednak droga do utworzenia związku w tej firmie była bardzo trudna.

- Udało się m.in. dzięki zaangażowaniu związkowców ze Szwecji, którzy w ubiegłym roku dwukrotnie gościli w Polsce i rozmawiali z kierownictwem siewierskiej fabryki - mówi **Robert Odyjas** z Biura ds. Promocji i Rozwoju Związku w Zarządzie Regionu. - Największym problemem było nakłonienie dyrektora, by umożliwił

nam spotkanie z załogą.

U. Carlsson i E. Andersson wskazują na konieczność powołania jednego z przedstawicieli „Solidarności” z Siewierza do Europejskiej Rady Zakładowej Elektroluksu, co będzie możliwe zaraz po wyborach nowej komisji zakładowej. - Dzięki uczestnictwu w ERZ pracownicy będą mogli decydować o swoich sprawach - argumentują.

(ak)



Eric Andersson, Ulf Carlsson, Adam Ditmer i Robert Odyjas ze związkowcami „S” z Elektroluksu w Siewierzu

Obydwaj są członkami Europejskiej Rady Zakładowej w Elektroluksie. U. Carlsson pełni także funkcję członka zarządu koncernu. Pod-

W zakładach Elektroluksu na całym świecie zatrudnionych jest około 70 tysięcy pracowników. Ponad połowa z nich pracuje w fabrykach zlokalizowanych w Europie.

Z Ulfem Carlssonem i Ericem Anderssonem rozmawia Agnieszka Konieczny

Potrzebny jest czas na dotarcie

- *Centrala związkowa IF Metall od dłuższego czasu dążyła do utworzenia organizacji związkowej w Elektroluksie w Siewierzu. Zdecydowaliście Państwo, że będzie do NSZZ „Solidarność”. Dlaczego?*

Odpowiedź jest bardzo prosta. „S” od wielu lat postrzegana jest w Szwecji jako dobry związek, któremu można ufać. „Solidarność” jest przecież członkiem Europejskiej Federacji Metalowców. Wiemy, że „S” ma zarówno tradycje, jak i możliwości utworzenia w zakładzie organizacji związkowej. Oczywiście pod warunkiem, że pracownicy tego chcą, tak jak dzieje się to w Siewierzu. Jednym z największych problemów dzisiejszej globalizacji, z którym borykają się również zakłady Elektroluksu jest przenoszenie fabryk z państw Europy Zachodniej do Środkowej. Nie jesteśmy w stanie tego procesu zatrzymać, nawet nie chcemy tego robić, ale możemy pomagać pracownikom w budowaniu organizacji związkowych.

- *Zapowiadacie Państwo pomoc związkowcom z Elektroluksu w Siewierzu. Na co zatem mogą liczyć?*

Najcięższa praca na poziomie zakładowym polegająca na rekrutowaniu nowych członków spoczywa na komisji zakładowej. My możemy wspomagać procesy edukacyjne, jeżeli chodzi o

działalność Europejskich Rad Zakładowych. Dzięki temu, że Ulf Carlsson jest członkiem ERZ i zarządu Elektroluksu będzie miał także możliwość porozmawiania z zarządem firmy o problemach związkowców z Siewierza.

- *Na jakie trudności związkowe i pracownicze napotykać Państwo w innych europejskich zakładach Elektroluksu?*

Na początkowym etapie funkcjonowania związku nie da się uniknąć trudności. Nie tylko w naszych zakładach. Tak jest w całej Europie i na świecie. Założenie związku powoduje pewne tarcia, gdyż powstaje nowa sytuacja. Kierownictwo było przystosowane do funkcjonowania w warunkach, które nagle się zmieniają, bo pojawia się organizacja związkowa. Potrzebny jest więc czas na dotarcie. Natomiast najpoważniejszym problemem pracowniczym jest obawa o pracę związana z przenoszeniem produkcji do innych państw, co prowadzi do redukcji zatrudnienia.

- *Na jakim poziomie kształtuje się uzwiązkowienie w europejskich zakładach Elektroluksu?*

Jest ono zróżnicowane. W Szwecji przekracza 95 proc. w Niemczech 55 - 60 proc. natomiast we Francji tylko 25 proc.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Prywatyzacja PHS:

Będzie komisja śledcza?

Prywatyzacja Polskich Hut Stali wciąż wzbudza kontrowersje, a wiele jej wątków czeka na wyjaśnienie. Sprawę bada Najwyższa Izba Kontroli, prokuratura i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Od ustaleń tych organów zależy, czy sejmowe komisje: Skarbu Państwa i Gospodarki przygotują wniosek o powołanie komisji śledczej ds. prywatyzacji PHS.

Gdyby tak się stało, będzie to kolejna już komisja śledcza utworzona na przestrzeni trzech ostatnich lat. Poprzednie badały afery związane z protekcją **Lwa Rywina**, PZU i Orlenem ujawniając szereg nieprawidłowości i powiązań korupcyjnych między biznesem a politykami.

Wątpliwościom związanym z prywatyzacją PHS poświęcone zostało posiedzenie połączonych komisji sejmowych Skarbu Państwa i Gospodarki, które miało miejsce 16 lutego br. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów, NIK i Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Stronę społeczną reprezentował Władysław Mołęcki z NSZZ "S" w Mittal Steel Poland S.A. Kolejne posiedzenie sejmowych komisji, podczas którego przedstawione zostaną wyniki kontroli NIK, zaplanowane zostało na koniec marca. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Maciej Haydel** podkreśla, że każdego dnia odkrywane są "nowe wątki tej sprawy".

Zaniżona cena, firma INWEX i Dochnal

13 koncernów hutniczych ubiegało się o zakup PHS. W połowie 2003 r. pozostały już tylko dwa: amerykański US Steel i hinduski LNM. Wyłącznie na prowadzenie dalszych negocjacji otrzymał inwestor z Indii, a US Steel złożył doniesienie do prokuratury zarzucając płatną protekcję dwóm biznesmenom z poznańskiej firmy konsultingowej Invex. Zdaniem przedstawicieli US Steel powoływali się oni na ówczesnego wiceministra skarbu **Andrzeja Szarawarskiego**, żądając 30 mln prowizji. Na wątek firmy z Poznania nakłada się sprawa spółki Larchmont Capital, która również pośredniczyła między rządem a potencjalnym inwestorem. Właścicielem Larchmont Capital był znany biznesmen i lobbysta **Marek Dochnal**, a w radzie nadzorczej spółki zasiadał **Antoni Styrzcula**. Gdy w sierpniu 2003 r. związki zawodowe PHS rozpoczęły negocjacje z LNM, to właśnie Antoni Styrzcula został rzecznikiem komitetu negocjacyjnego inwestora. M. Dochnal aresztowany został przez ABW na lotnisku w Baliach 26 września 2004 r.

Jednak podstawowy zarzut związany z prywatyzacją PHS dotyczy zaniżonej ceny, po której holding został sprzedany. - Mówi się, że tak naprawdę sprzedaż nastąpiła za cenę kilkakrotnie niższą od ceny rynkowej - podkreślał podczas posiedzenia sejmowych komisji poseł **Paweł Poncyliusz** z PiS. LNM kupił zadłużone na 5 mld zł. Polskie Huty Stali za symboliczną kwotę 6 mln zł. Inwestor zobowiązał się, że wykupi dług PHS wobec głównych wierzycieli, głównie spółek państwowych za kwotę przekraczającą 620 mln zł i Agencji Rozwoju Przemysłu za 370 mln. Wstępną umowę prywatyzacyjną sygnowano w październiku 2003. Była ona niezgodna z prawem, gdyż nie podpisano wówczas pakietu socjalnego. Miesiąc później PHS i wierzyciele wyrazili zgodę na przekształcenie 1,8 mld wierzytelności na akcje, co sądownie uznane zostało jako gotówkowe podwyższenie kapitału.

Wątpliwości dotyczące prywatyzacji PHS skupiających 75 proc. polskiego hutnictwa związane są z utajnieniem umowy prywatyzacyjnej, niewywiązywaniem się inwestora z czterech kluczowych inwestycji, niewielkim wpływem rządu polskiego na zarządzanie PHS po przekształceniach i prywatyzacją koksowni "Zdzieszowice".

Okazuje się również, że może dojść do wyprzedaży po zaniżonej cenie, nawet za "przysłowiową" złotówkę 25 proc. akcji koncernu pozostających w rękach Skarbu Państwa. W umowie prywatyzacyjnej znalazł się bowiem zapis mówiący, że jeżeli do końca 2007 r. Skarb Państwa i inwestor nie dojdą do porozumienia LNM będzie zobowiązany do uruchomienia procedury wprowadzenia tych akcji do obrotu publicznego.

Agnieszka Konieczny

Władysław Mołęcki z dąbrowskiego oddziału Mittal Steel Poland S.A.

"S" już kilkakrotnie wypowiadała się na temat prywatyzacji. Gdyby nie nasze działania i interwencje, do tej pory nie można byłoby mówić, że zaczęły się jakiekolwiek inwestycje. Pan Mittal kupił najlepsze hutnictwo w Europie - sam tak mówi i z tego hutnictwa chce zrobić europejską perelkę. Po wszystkich wstępnych działaniach i sporach ze stroną społeczną, od jakiegoś pół roku nasza współpraca z zarządem MSP układa się w sposób właściwy. Chcę jednak przypomnieć, że cała prywatyzacja PHS odbywała się w atmosferze aferalno-korupcyjnej.

WPKiW:

Mieszkańcy o Parku

Samorząd Województwa Śląskiego rozpoczął społeczne konsultacje dotyczące przyszłości Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Jerzego Ziętka.

Każda osoba może zabrać głos w szerokiej dyskusji społecznej dotyczącej jego przyszłości. Jest to pierwszy krok prowadzący do stworzenia przez właściciela parku - Samorządu Województwa Śląskiego - Programu Modernizacji WPKiW.

Konsultacje społeczne nie ograniczą się do konferencyjnych sal. Swoją opinię można wyrazić wypełniając internetową ankietę lub nadsyłając listy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Uwagi będą przyjmowane do 17 marca br.

Dla zespołów eksperckich bardzo ważne jest

poznanie odpowiedzi na pytania związane z oceną funkcjonowania Parku przez mieszkańców i turystów, sposobów korzystania z jego oferty kulturalno-wypoczynkowej oraz akceptowanych społecznie kierunków zmian.

Będzie to podstawą do stworzenia do końca maja br. planu modernizacji WPKiW, zgodnego zarówno z oczekiwaniami społecznymi, jak i z efektywnością ekonomiczną.

Ankieta jest dostępna na stronie internetowej Województwa Śląskiego, pod adresem: www.silesia-region.pl/wpkw/ankieta.php.

Listy można przysyłać drogą pocztową do Wydziału Strategii i Planowania Przestrzenne-go Urzędu Marszałkowskiego lub w wersji elektronicznej: park@silesia-region.pl. *Red.*

Bytom:

Spór o tramwaj nr 8

Pracownicy bytomskiej spółki "Orzeł Biały" S.A. obawiają się, że nie będą mieli czym dojeżdżać do pracy.

KZK GOP zapowiedział likwidację linii tramwajowej nr 8 przebiegającej w pobliżu zakładu. Jest on usytuowany przy ulicy Siemianowickiej będącej trasą wylotową z Bytomia w kierunku Piekar Śląskich i Czeladzi.



Związkowcy „S” z „Orła Białego” sprzeciwiają się likwidacji linii tramwajowej nr 8, z której korzystają nie tylko pracownicy zakładu, ale również mieszkańcy Bytomia i Piekar Śląskich-Brzezin.

Zdaniem przewodniczącego NSZZ "S" w "Orzeł Biały" S.A. **Eugeniusza Łapoka** tram-

wajem nr 8 dojeżdżają nie tylko pracownicy zakładu, ale również młodzież ucząca się w Bytomiu i w Piekarach Śląskich - Brzezinach.

- Likwidację tej linii dotkliwie odczują także ludzie starsi korzystający z przychodni i ambulatorium znajdujących się na terenie zakładu mówi E. Łapok.

Przewodniczący podkreśla, że propozycja KZK GOP uruchomienia linii autobusowych nie rozwiązuje problemu, gdyż przystanek autobusowy znajduje się po drugiej stronie ruchliwej drogi.

- W pobliżu nie ma żadnego przejścia podziemnego, a nadziemne jest zniszczone - argumentuje E. Łapok.

Zakładowa "Solidarność" wystosowała sprzeciw do KZK GOP, pisząc m.in. "Jesteśmy za wszelkimi zmianami, ale zmiany te nie mogą dokonywać się kosztem prostego i zubożonego społeczeństwa, nie dysponującego samochodami, a korzystającego tylko z przysłowiowej "banki". Wierzymy, że zwycięży zdrowy rozsądek, a przede wszystkim dobro ludzi i decyzja o likwidacji linii tramwajowej nr 8 nie będzie brana pod uwagę".

O zaistniałej sytuacji związkowcy poinformowali m.in. prezydentów Piekar i Bytomia oraz przewodniczących rad obu miast. (ak)

Jurajskie przypadki:

Organizator

Pokorne ciele dwie krowy ssie - mówi staropolskie przysłowie, są jednak tacy, którzy próbują udowodnić, że sprytnie ciele potrafi nawet trzy.

Po przykłady wcale nie trzeba sięgać do kręgów parlamentarno-rządowych (byłych lub obecnych) - choć to stosunkowo łatwe. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie.

Ot w pewnym przedsiębiorstwie komunikacji miejskiej jest aktywny działacz wielozwiązkowy, nazwijmy go B. Wielozwiązkowy, bo nie tylko do kilku już należał, ale i je tworzył, oczywiście w zgodzie z cyklem koniunktury politycznej. Na początek wybrał "Solidarność", ale bezpiecznie, czyli na początku lat 90. Kolega B. udzielał się chętnie, ale często jednak nie tylko myślił interes własny z interesem załogi, ale dodatkowo szczególnie dbał o względy swojego dyrektora, nazwijmy go D. Ten, choć o związkowym rodowodzie, jako świeżo nawrócony liberał-neofita z reprezentacją pracowniczą walczył ostro, a do tego niezgodnie z prawem.

Gdy "Solidarność" (wówczas jedyny związek działający w "czerwonych autobusach") zainteresowała prokuraturę sprawą dyrektora D., "działacz" B. twardo stanął w obronie swojego serdecznego kolegi i drogiego szefa. Najpierw z hukiem rzucił legitymacją "S", a następnie zabrał się za ekspresowe stworzenie związku wchodzącego w skład OPZZ, który zaczął dyrektora bronić jak socjalizmu. Z podobnym zresztą skutkiem. D. został ukarany grzywną (co było ewenementem na pół województwa) i zwolniony. Nie przeszkodziło mu to zostać dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa autobusowego dwa powiaty dalej. Były to już jednak czasy czerwono-zielonej koalicji z premierami Józefem O. i Włodzimierzem C., słynącym z kiepskich rad dla powodzenia.

Miłość kolegi B. do związków utworzonych przez towarzysza Alfreda M. nie była jednak wieczna. Gdy nie wybrano go przewodniczącym komisji zakładowej OPZZ (co było rzeczą jasną "skrajną niegodziwość" i "czarną nie-

wdzięczność"), a polityczna gwiazda SLD zaczęła gasnąć, przypominać pałacy się w atmosferze meteoryt tunguski nasz bohater po raz trzeci ruszył zakładać związek zawodowy w swoim zakładzie. Tym razem "Sierpień '80".

Chętnych wprowadzić nie było zbyt wielu, ale na kilku pracowników udało się znaleźć "haki", a paru innych przekonać, zawłaszczając sobie sukcesy "Solidarności". Działacz B. wmawia załodze, że to za jego sprawą poprawiły się ostatnio płace i pojawiły nowe autobusy. Wpływ miał wirtualny, mniej więcej taki sam jak na brązowy medal olimpijski Justysi Kowalczyk, bowiem w żadnych negocjacjach płacowych, ani posiedzeniach komisji samorządowych (to miasto kupiło autobusy) kolega B. nie uczestniczył. Nie zmienia to jednak faktu, że ma wielkie plany. Przede wszystkim zmienić dyrektora (obecny różne "funkcje kierownicze" sprawuje mnie więcej od wczesnego Gierka), oczywiście na swojego wypróbowanego kolegę D., któremu w obecnej firmie coraz wyraźniej grozi zmechanizowanie za pomocą tacek. A to przecież chłop z dużym doświadczeniem i do tego dyspozycyjny. I oczywiście "nie można się uprzedzać sprawą sprzed lat". Aby to zrealizować działacz B. zabrał się za politykę na lokalnym szczeblu. Wybrał rzecz jasną ugrupowanie prowadzące w sondażach, choć od "Sierpnia '80" odległe ono o lata świetlne. Kuriozum? Nie, szara rzeczywistość, choć trzeba przyznać, że nawet Daniec by tego nie wymyślił.

Problem nie jest jednak w wyobraźni, ale w potencjalnych skutkach takich działań. Kolejny raz może się okazać, że nie ma jak "wypróbowane kadry", które budowały socjalizm, liczne sojusze i III RP. Wszystko z fatalnym - delikatnie mówiąc - skutkiem, ale doświadczenie organizacyjne mają wielkie. I jeszcze by sobie pobudowali, bo do emerytury nieco czasu zostało. Zresztą to, że nic nie potrafią, ale nie oznaczają, iż mają umrzeć z głodu. Ale za to co oni kolejny raz popuszą, zapłaci całe społeczeństwo. Być może solidarnie (choć wątpliwe), tylko czy o taką solidarną Polskę chodzi. (Zawierucha)

PRACA W PORZE NOCNEJ

Pracę w porze nocnej reguluje rozdział VI działu szóstego Kodeksu pracy.

Art. 151⁷ § 1 stanowi, że pora nocna obejmuje 8 godzin pomiędzy godzinami 21.00 a 7.00. Dokładne ustalenie pory nocnej co do zasady powinno nastąpić stosownie do art. 104¹ § 1 pkt.4 w regulaminie pracy, może być także ona ustalona w układzie zbiorowym pracy, a jeżeli pracodawca nie ma obowiązku ustalania regulaminu pracy i nie jest objęty układem zbiorowym pracy określającym porę nocną, to jej ramy ustala sam arbitralnie, powiadamiając o tym pracownika na piśmie (zgodnie z art. 29 § 3 KP).

Praca w porze nocnej może być stałym elementem stosowanej u danego pracodawcy organizacji pracy, gdy konieczność jej wykonywania jest konsekwencją stosowania systemu pracy wielozmianowej lub wiąże się z rodzajem pracy albo też może wynikać z przyczyn nagłych, nieprzewidzianych, stanowiących przesłankę zarządzenia pracy w godzinach nadliczbowych. Kodeks generalnie nie reguluje kwestii dopuszczalności pracy w porze nocnej i poza sytuacjami kiedy istnieje konieczność stosowania takiego rozkładu czasu (praca w ruchu ciągłym), w innych przypadkach mogą o tym decydować w zakładzie względy ekonomiczne - organizacyjne.

Wykonywanie pracy w godzinach nocnych jest czymś nienaturalnym dla ludzkie-

go rytmu biologicznego. Praca taka wymaga od pracownika zwiększonego wysiłku psychofizycznego, stwarza też większe zagrożenia dla bezpieczeństwa pracy, stąd też ustanowiono bezwzględne zakazy zatrudniania określonych pracowników w porze nocnej.

Dotyczy to:

- 1) kobiet w ciąży (art. 178 § 1 KP),
- 2) pracowników opiekujących się dzieckiem do lat 4 bez ich zgody (art. 178 § 2 KP),
- 3) pracowników młodocianych (art. 203 § 1 KP),
- 4) pracowników niepełnosprawnych, chyba że lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne, a w razie jego braku lekarz sprawujący opiekę nad tymi pracownikami wyrazi na to zgodę (art. 15 ust. 3 i 16 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.).

Ograniczenie tego zjawiska może następować w drodze ustaleń wewnątrzzakładowych, ale bez tworzenia wyłączeń podmiotowych, które mogłyby być uznane za przejaw dyskryminacji.

W nawiązaniu do art. 2 pkt.4 dyrektywy nr 2003/88/WE w art. 151⁷ § 2 KP ustanowiono określenie pracownika pracującego w nocy. Jest nim pracownik, który stosownie do obowiązującego go rozkładu czasu pracy w każdej dobie pracuje co najmniej 3 godziny w porze nocnej lub którego co najmniej 1/4 czasu pracy w przyjętym okresie

PRAWNIK RADZI

Piotr Kisiel, prawnik Zarządu Regionu - Biuro Terenowe w Sosnowcu



rozliczeniowym przypada na porę nocną. Pracownik taki, jeżeli wykonuje prace szczególnie niebezpieczne albo związane z dużym wysiłkiem fizycznym lub umysłowym nie może pracować więcej niż 8 godzin na dobę (art. 151⁷ § 3 KP). Przepis ten stanowi realizację dyspozycji zawartej w art. 10 dyrektywy nr 2003/88/WE.

Wykaz prac szczególnie niebezpiecznych oraz prac związanych z dużym wysiłkiem fizycznym lub umysłowym ustalany jest w porozumieniu z zakładową organizacją związkową, a jeżeli u pracodawcy nie działa zakładowa organizacja związkowa - z przedstawicielami pracowników wybranymi w trybie przyjętym u danego pracodawcy, oraz po zasięgnięciu opinii lekarza sprawującego profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracownikami, uwzględniając konieczność zapewnienia bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia pracowników.

Limit 8 godzin pracy na dobę pracowników pracujących w nocy nie dotyczy pracowników zarządzających zakładem pracy w imieniu pracodawcy oraz przypadków konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii.

Zgodnie z art. 151⁸ § 1 KP pracownikowi wykonującemu pracę w porze nocnej przy-

sługuje dodatek do wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w porze nocnej w wysokości 20 % stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów (Ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz rozporządzeń wydanych w oparciu o tę ustawę ustalających wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku kalendarzowym).

Art. 151⁸ § 2 KP przewiduje możliwość zastąpienia dodatku za pracę nocną ryczałtem, jeżeli pracownik stale wykonuje pracę poza zakładem pracy. Wysokość ryczałtu powinna być tak ustalona, aby odpowiadała przewidywanemu wymiarowi pracy nocnej. Ustalenie ryczałtu w oparciu o zaniżone przewidywanie nie zwalnia pracodawcy od obowiązku wypłaty dodatku za rzeczywistą liczbę przepracowanych w porze nocnej godzin.

Dodatek za pracę w porze nocnej przysługuje niezależnie od innych należności, a zwłaszcza od dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na tę porę. Mamy tu bowiem do czynienia z odrębnymi tytułami prawnymi do tych świadczeń.

Helena Cioch, Specjalista ds. BHP Zarządu Regionu



BHP

STARZEJĄCE SIĘ SPOŁECZEŃSTWO, A AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA

Według badań na temat wpływu procesu starzenia się, na poziom sprawności psychofizycznych niezbędnych dla bezwypadkowego wykonywania zawodów operatorskich stwierdzono, że wraz z wiekiem obniża się istotnie większość spośród badanych funkcji, to jest:

- koordynacja wzrokowo-ruchowa,
- szybkość reakcji motorycznej (czas reakcji z wyborem sytuacji złożonej),
- widzenie zmiernicowe (w warunkach olśnienia i bez).

Zmiany te mają charakter postępujący i rozpoczynają się już około 45. roku życia.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest określenie zasad zapobiegania negatywnym następstwom nadmiernego obciążenia wysiłkiem fizycznym wykonywanym w różnych warunkach termicznych środowiska pracy - zimnym i gorącym.

Praca fizyczna w środowisku gorącym stanowi jedno z największych obciążeń dla organizmu człowieka. Zasady organizacji pracy w takich warunkach regulowane są odrębnymi przepisami, w których jednak nie uwzględnia się wynikających z wieku zmian w tolerancji gorącego środowiska. Praca w takich warunkach powoduje większe obciążenie układu sercowo-naczyniowego u osób starszych w porównaniu z osobami młodymi. Tolerancja środowiska gorącego zależy od poziomu wydolności fizycznej.

Osoby badane, zarówno młodsze jak i starsze, były dobrze zaadaptowane do pracy w zimnym mikroklimacie, przeprowadzone badania elektrokardiologiczne wykazały jednak, że aktywność układu przywspółczulnego w odpowiedzi na stres zimna ulega obniżeniu, co predysponuje nie tylko do powstania nadciśnienia, lecz także do powstawania zaburzeń rytmu serca i rozwoju choroby niedokrwiennej serca. Stwierdzono, że wrażliwość na zimno jest większa u kobiet niż mężczyzn.

Praca zmianowa stanowi większe obciążenie dla pracowników, ponieważ wymusza niefizjologiczny rytm aktywności, co wpływa na zaburzenia rytmiki okołodobowej wielu czynności życiowych oraz rytmu sensowania. Szczególne troski wymagają osoby starsze wiekiem wykonujące pracę w sys-

temie zmianowym lub w nocy, zwłaszcza pracujące w zawodach obciążonych dużą odpowiedzialnością za życie innych, efekty ekonomiczne, czy też bezpieczeństwo środowiska naturalnego.

Rozwiązaniem organizacyjnym, korzystnym z punktu widzenia zdrowia starszych wiekiem pracowników jest ograniczenie ich pracy tylko do zmian rannych i popołudniowych, by nie dopuszczać do zaburzeń rytmu sensowania oraz obniżenia się sprawności fizycznej i umysłowej.

Wyniki przeprowadzonych badań dają podstawy merytoryczne do przygotowania zasad kompleksowego systemu zapewniającego bezpieczeństwo i ochronę zdrowia pracowników starszych.

(HC, za miesięcznikiem "Bezpieczeństwo pracy" 12/05)

Rozpatrując możliwości wykonywania pracy, w której dominuje obciążenie wysiłkiem fizycznym, istotne jest również określenie możliwości siłowych i sprawnościowych osób starszych. Wraz z wiekiem zmniejsza się siła mięśniowa, co w połączeniu ze zmniejszającą się wydolnością układu krążenia i oddychania istotnie ogranicza możliwości wykonywania ciężkiej pracy fizycznej przez pracowników starszych.

Na podstawie przeprowadzonych badań sugeruje się, by osoby po 45. roku życia w mniejszym stopniu były angażowane w czynności, które wymagają wykorzystywania dużych grup mięśniowych powodujących duże obciążenie dynamiczne i statyczne np. transport ładunków, pchanie, ciągnięcie.

KOMUNIKAT

Informacje i porady w zakresie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy można uzyskać we wtorki i czwartki w godzinach od 9⁰⁰ - 15⁰⁰ pod nr telefonu 353 84 25 w. 221.

Masz problem związany z Twoimi prawami pracowniczymi lub związkowymi? Poszukujesz pomocy? Wyślij swoje pytanie pocztą, faksem lub e-mailem na adres redakcji. Postaramy się znaleźć odpowiedź na nurtujące Cię pytanie i wątpliwości.

Redakcja TSD:

40-286 Katowice, ul. Floriana 7,
tel. (32) 253-72-54,
tygodnik@solidarnosc-kat.pl



Fundacja na Rzecz
Zdrowia Dzieci i Młodzieży
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

To tylko **1%**
a tyle dziecięcej radości.

Zadbaj o swoje pieniądze.
Dzieci z Fundacji czekają na Twój gest.



Od dziś Ty decydujesz!

Chcesz, aby Twoje podatki były lepiej wykorzystywane? Masz dość pazerne budżetu?

Skorzystaj z szansy, jaką daje Ci ustawa o działalności pożytku publicznego. Możesz przekazać 1 % swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Czym są takie organizacje? To wszystkie te podmioty, które wyręczają państwo w jego obowiązkach - organizują darmowy wypoczynek dla dzieci i młodzieży, prowadzą kluby sportowe, opiekują się zabytkami, kultywują regionalną tradycję.

Przekazanie części swojego podatku to po prostu najlepsza forma demokracji bezpośredniej - sami decydujemy, na co wydane będą nasze pieniądze. Wyręczamy w tym ministra finansów i nie pozwalamy, by część naszych ciężko zarobionych pieniędzy trafiło nie tam, gdzie byśmy chcieli.

Nasze podatki możemy przekazywać również dla Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży im. Grzegorza Kolosy. Przez 12 lat z jej oferty skorzystało już ok. 60 tys. dzieci! Gdyby wpłat od sponsorów było jednak więcej, Fundacja mogłaby w większym stopniu dofinansować wypoczynek dzieci, zwłaszcza tych najuboższych. Dlatego tak ważne jest nasze wsparcie.

Aby dowiedzieć się, w jaki sposób dokonać wpłaty, zapytaj o ulotkę Fundacji w Twojej Komisji Zakładowej albo najbliższym Biurze Terenowym Zarządu Regionu. Możesz też skontaktować się z Biurem Fundacji, które mieści się w Katowicach, przy ul. Floriana 7 (tel. 032 253 91 41).

W karykaturze słów

Dowcip - retro

Kilka lat temu pewien Wysoki Urzędnik z Ministerstwa Zdrowia wizytował zakład psychiatryczny.

– Słuchajcie – zwrócił się do ordynatora – w jaki sposób stwierdzacie, że pacjent jest wyleczony?

– Z reguły zadajemy mu jakieś proste pytanie, na przykład w jaki sposób najprościej opróżnić wannę z wody?

– To są pytania zbyt proste! Wiadomo, że trzeba wziąć wiaderko i wodę wylać.

– Hmm – zmieszał się ordynator – pacjenci twierdzą, że trzeba wyjąć korek z wanny...

Ligowa zagadka

Na ligowym meczu napastnik przestrzelił karnego.

– Ty – pyta jeden kibic drugiego – on przestrzelił, bo wziął, czy przestrzelił, bo mu nie dali?...
pk

Kierunek – Londyn!

Startuje samolot z Balic,
Młodych magistrów w nim wielu:

– W Ojczyźnie nas mają za nic,
Znajdziemy pracę w hotelu.

„Będziemy pomywać statki
W angielskich knajpach i pubach,
W Polsce trza zwijać manatki,
Dla młodych to druga Kuba!”

„Kiedys za chlebem Górale

Jeździli wyczyszczeni.

Podobno jest równość, ale

Przez swych jesteśmy kiwani!”

„Bo nasi kapitałści
Jak krwi są żądni pieniędzy.
Dla swych doraźnych korzyści
Topią rodaków swych w nędzy.”

I cóż by do tego dodać?

– ŻE CZEGOŚ PIEROŃSKO SZKODA!



oferujemy:

- usługi poligraficzno-reklamowe
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kalendarze, kufle, itp),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane.



SolDar Sp. z o. o.
40-286 Katowice
ul. Floriana 7/10
tel. 353-84-25 wew.410

PIELGRZYMKA

NSZZ

Solidarność

DO RZYMU

w pierwszą rocznicę śmierci
Ojca Świętego Jana Pawła II

2. kwietnia 2006



(...) Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na Wole Pana. On Sam zdecyduje, kiedy i jak mam zakończyć moje ziemskie życie i piersterowanie. W życiu i śmierci Totus Tuus przez Niepokalaną. Przyjmując już teraz tę śmierć, ufam, że Chrystus da mi łaskę owego ostatniego Przejścia czyli Paschy. Ufam też, że uczyni ją pożyteczną dla tej największej sprawy, której staram się służyć dla zbawienia ludzi, dla ocalenia rodziny ludzkiej, a w niej wszystkich narodów i ludów (wśród nich serce w szczególności sposób się zwraca do mojej ziemskiej Ojczyzny), dla osób, które szczególnie mi powierzył - dla sprawy Kościoła, dla chwały Boga Samego.

(fragment testamentu Jana Pawła II)



ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność
Szczegółowe informacje na www.solidarnosc.org.pl

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zaprasza do udziału w pielgrzymce do Watykanu, organizowanej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II.

Szczegółowych informacji na temat pielgrzymki udziela Irena Kania, pok. nr 236, tel. 032-353-84-25 wew. 236.

Koordinatorem pielgrzymki z ramienia Prezydium Zarządu Regionu jest Mieczysław Pawlak.

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

ISSN 1732-3940

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Maria Szcześniak, Agnieszka Konieczny.

Redaktor techniczny: Krzysztof Woźniak

Skład i łamanie: Krzysztof Woźniak

Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy

Adres redakcji: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54

Numer zamknięto: 13 marca 2006 r.

e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl

www.solidarnosc-kat.pl